Magiczny Kraków

Krakowscy uczniowie w Budapeszcie

2019-09-25

Na początku września 2019 r. uczniowie dwóch krakowskich szkół podstawowych: SP nr 37 i SP nr 124 uczestniczyli w obozie językowo-sportowym dla młodzieży z Budapesztu i Krakowa. Wyjazd odbył się na zaproszenie Urzędu Miasta naszego bliźniaczego Budapesztu i organizacji MOZAIK. O tym co zobaczyli i czego nauczyli się młodzi krakowianie podczas pobytu w węgierskiej stolicy napisała dla nas towarzysząca im nauczycielka języka angielskiego Pani Joanna Wołek.

"W stolicy Węgier młodzież spędziła niezapomniane chwile, które na długo pozostaną w ich pamięci. Poznając najważniejsze zabytki oraz uczestnicząc w licznych atrakcjach, które hojnie zapewniali organizatorzy, doskonale się bawili. Jako pierwsza przybyła na miejsce grupa uczniów z SP 37. W zamku Orosdy czekali na nas organizatorzy oraz węgierskie uczennice, wraz ze swoją nauczycielką. Zostaliśmy sowicie ugoszczeni i oprowadzeni po okolicy. Mały bus zawiózł nas do kurortu letniego o nazwie Dobogoko, gdzie według wierzeń znajduje się czakram, z którego emanuje niezwykła energia. W pobliżu znajdują się jurty, do których mogliśmy wejść oraz urokliwa restauracja, gdzie zostaliśmy poczęstowani gorącą czekoladą i rozgrzewającym napojem imbirowym. Kiedy dotarliśmy do obiektu, druga grupa już na nas czekała. Wspólnie zjedliśmy pyszną kolację oraz mieliśmy chwilę czasu na wzajemne poznanie się.

W drugim dniu, wypoczęci i pełni entuzjazmu, pojechaliśmy do Budapesztu, gdzie mogliśmy podziwiać majestatyczny gmach węgierskiego Parlamentu. Odwiedziliśmy muzeum przedstawiające historię Węgier oraz węgierskiego parlamentaryzmu. Dostaliśmy specjalne słuchawki, dzięki którym mogliśmy wysłuchać przewodnika w języku polskim. Polski akcent w jednej z gablot, który zaciekawił naszą grupę to węgierska flaga z czasów powstania w 1956 r. przechowywana przez Polaków. Po niekonwencjonalnej lekcji historii czekała na nas atrakcja sportowa - Wyspa Małgorzaty i jej zwiedzanie na rowerach. Na naszej trasie mogliśmy podziwiać zapierający dech w piersiach ogród botaniczny z sadzawkami i wodospadami, ogród japoński z urokliwym stawem oraz ogród różany. Na pobliskiej scenie uczennice węgierskiej szkoły muzycznej zaprezentowały swoje możliwości wokalne. Następnie udaliśmy się do restauracji Water Tower na obiad. Kolejnym punktem programu była gra w kręgle. Po zakończeniu rozgrywki rozemocjonowani uczestnicy udali się na plac Bohaterów, gdzie po krótkim zwiedzaniu czekała na nich nie lada atrakcja- sztuczne jezioro przy zamku Vajdahunyad na wyspie Szechenyi'ego i godzina w pływających samochodach. Po popołudniu pełnym wrażeń przyszedł czas nas wysiłek intelektualny. Organizatorzy przygotowali dla nas pytania dotyczące Budapesztu oraz wspólnie spędzonego czasu, za prawidłowo udzieloną odpowiedź zbieraliśmy tajemnicze żetony. Budapesztański Park Miejski oraz pyszne, lokalne lody, którymi zostaliśmy poczęstowani sprawiły, że proces myślowy przebiegał całkiem sprawnie i uczestnicy zebrali wiele żetonów, które miały już wkrótce znaleźć swoje przeznaczenie. Wieczorem czekała na nas prezentacja szkół i występów indywidualnych, dzięki czemu mogliśmy się lepiej poznać.

W trzecim dniu mogliśmy zobaczyć budapeszteńską kolej dziecięcą, której w przeszłości nadrzędnym celem było wychowanie młodzieży w duchu pracy kolektywistycznej. Kolej wąskotorowa była darem Związku Radzieckiego dla socjalistycznych Węgier. Co ciekawe w Budapeszcie dalej do obsługi kolei zatrudniane są dzieci. Kiedy my czekaliśmy w kolejce, kasjerem był mały, około 10 letni chłopiec,

bilety w wagonie mieliśmy sprawdzane przez małego chłopca, zawiadowcą również było dziecko. Komunikaty były nadawane przez dzieci. Z zainteresowaniem i niedowierzaniem przyglądaliśmy się pracującym dzieciom. Nasi gospodarze wyjaśnili nam, że taka praca to nobilitacja i zaszczyt dla ucznia i tylko uczniowie z wysoką średnią, wyróżniający się swoją postawą, mogą ubiegać się o miejsce na kolei. Podróż kolejką wąskotorową była wyjątkowo urokliwa, 11 kilometrów pokonaliśmy w około 40 minut, podziwiając po drodze krajobraz – tereny leśne oraz charakterystyczny punkt widokowy. Naszą stacją końcową była Góra Jana i kawałek dalej wieża Elżbiety. Z punktu widokowego mogliśmy podziwiać panoramę całego miasta. Kolejną szansą na podziwianie piękna Budapesztu była podróż wyciągiem krzesełkowym w dwie strony. Kiedy zaspokoiliśmy głód wszelakich atrakcji, udaliśmy się do pobliskiej szkoły na pyszny trzydaniowy obiad. Kolejnym punktem w programie było zwiedzanie wzgórza zamkowego w Budapeszcie, do którego dotarliśmy m.in. koleją zębatą. Monumentalne budowle wywarły na nas ogromne wrażenie zostawiając niedosyt miejsca i chęć powrotu, by zobaczyć więcej. Kolejnym punktem programu była wystawna kolacja w restauracji Muzikum. Ilość potraw do wyboru przytłoczyła większość uczestników, którzy nie byli w stanie spróbować każdego dania.

Po dniu pełnym wrażeń czekała na nas jeszcze godzinny rejs statkiem po Dunaju z muzyką na żywo. Tym razem mogliśmy podziwiać panoramę miasta wieczorową porą. Kiedy dotarliśmy na miejsce naszego noclegu okazało się, że to jeszcze nie koniec programu. Czekał na nas „Test odwagi” tzn. spacer w ciemnym lesie. Łatwo nie było, ponieważ organizatorzy co rusz wyskakiwali z zarośli i próbowali przestraszyć młodzież. Do zabawy włączyli się co odważniejsi chłopcy, którzy zaczęli naśladować dorosłych. Na szczęście do ośrodka wróciliśmy cali i zdrowi i w nagrodę otrzymaliśmy żetony za wyjątkową odwagę. Po powrocie czekał na nas obiad, jak niektórzy obliczyli, w tym dniu już czwarty! Jednak po dniu pełnym wrażeń apetyty wszystkim dopisały.

W kolejnym dniu udaliśmy się do Urzędu Miasta w Budapeszcie. Zostaliśmy oficjalnie powitani przez urzędników oraz oprowadzeni po obiekcie. Następnie udaliśmy się do Młodzieżowej Galerii D17, gdzie podziwialiśmy wystawę deskorolek, wysłuchaliśmy koncertu oraz zjedliśmy obiad. Następnie mogliśmy raz jeszcze podziwiać panoramę Budapesztu tym razem siedząc w kapsule koła obserwacyjnego (Budapest Eye). Po południu uczennice oraz nauczycielka z węgierskiej szkoły oprowadziły nas po swoich ulubionych miejscach w Budapeszcie, prezentując m.in. swoją szkołę. Wieczorem czekała na nas niespodzianka- występy tanecznej grupy ludowej oraz dyskoteka. W tym dniu miał również rozstrzygnięcie żetonowy konkurs. Osoby z największą ilością punktów mogły jako pierwsze w ciągu 5 sekund wybrać pamiątki z tajemniczego stołu. Rundy były trzy, więc wszyscy uczestnicy wrócili do Polski z pięknymi budapesztańskimi rzeczami. Wycieczka na długo pozostanie w naszej pamięci, nie tylko z powodu atrakcyjnego programu, który idealnie wpasował się w gust uczestników, lecz przede wszystkim na ludzi, których tam poznaliśmy i którzy otoczyli nas troskliwą opieką".